

Michał Kłakus

August Hlond we Francji (1940–1944) : Reakcja Kościoła we Francji na aresztowanie i uwolnienie Prymasa Polski

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 46/2, 387-403

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. MICHAŁ KŁAKUS
Toulon

AUGUST HLOND WE FRANCJI (1940–1944). REAKCJA KOŚCIOŁA WE FRANCJI NA ARESZTOWANIE I UWOLNIENIE PRYMASA POLSKI

AUGUST HLOND IN FRANCE (1940–1944).
THE REACTION OF THE CHURCH IN FRANCE TO THE ARREST
AND LIBERATION OF THE PRIMATE OF POLAND

ABSTRACT

Dwa tygodnie po wybuchu II wojny światowej, 13 września 1939 roku, ksiądz kardynał August Hlond podjął decyzję o wyjeździe z Polski. Prymas Polski miał nadzieję, że w większym stopniu przysłuży się sprawom narodu, będąc na obczyźnie, niż pozostając w kraju. Przebywając we Włoszech, a następnie we Francji, dawał on świadectwo sytuacji w Polsce oraz wspierał duchowo i materialnie rodaków na emigracji. Zajął się również organizowaniem opieki duszpasterskiej dla polskich uchodźców na obczyźnie. Aresztowany przez policję niemiecką w 1944 roku nie przystał na propozycję kolaboracji z hitlerowcami. Po prawie sześciu latach nieobecności w kraju, w 1945 roku powrócił do ojczyzny. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie wiedzy o jego pobycie we Francji w czasie II wojny światowej w oparciu o materiały pozyskane z archiwum Polskiej Misji Katolickiej (PKM) w Paryżu. Zachowane w archiwum PKM w Paryżu materiały pozwalają uzupełnić dotychczasową wiedzę o życiu i działalności księdza kardynała Augusta Hlonda w czasie II wojny światowej. Są również świadectwem szacunku, jakim był on darzony przez przedstawicieli Kościoła we Francji.

Two weeks after the outbreak of World War II, on 13 September 1939, cardinal priest August Hlond decided to leave Poland. The Primate of Poland hoped that he would render a service to national affairs to a larger extent in exile than in the country. Staying in Italy, and then in France, he was bearing a testimony to the situation in Poland and supporting spiritually and financially the countrymen in exile. He also organized pastoral care for Polish refugees. Arrested by the German police in 1944, he did not agree on a proposal to collaborate with the Nazis. He returned to his homeland in 1945, after about six years of absence in the country. The aim of this article is to supplement the knowledge about the stay of priest cardinal August Hlond in France during World War II on the basis of the materials acquired from the archive of Polish Catholic Mission (PCM) in Paris. The materials retained in the PCM's archive in Paris allow to supplement the previous knowledge about the life and activity of priest cardinal August Hlond during World War II. These materials are also the testimony to esteem he was held by the representatives of the Church in France.

Dwa tygodnie po wybuchu II wojny światowej, 13 września 1939 roku, ksiądz kardynał August Hlond po rozmowie z nuncjuszem Filipem Cortesim¹ podjął decyzję o wyjeździe z Polski. Prymas Polski, opuszczając dzień później II Rzeczpospolitą, miał nadzieję, że w większym stopniu przysłuży się sprawom narodu, będąc na obczyźnie, niż pozostając w kraju. Przebywając we Włoszech, a następnie we Francji, dawał on świadectwo sytuacji w Polsce oraz wspierał duchowo i materialnie rodaków na emigracji. Zajął się również organizowaniem opieki duszpasterskiej dla polskich uchodźców na obczyźnie. Aresztowany przez policję niemiecką w 1944 roku nie przystał na propozycję kolaboracji z hitlerowcami. Po prawie sześciu latach nieobecności w kraju 20 lipca 1945 roku powrócił do Poznania.

Podstawowe materiały źródłowe poświęcone osobie i działalności kardynała Augusta Hlonda, w tym również z czasów wojny, zostały zebrane przez księdza Stanisława Kosińskiego SDB². Na szczególną uwagę zasługuje tak zwany Zbiór arcybiskupa Antoniego Baraniaka z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, zawierający korespondencję Prymasa Polski z okresu II wojny światowej. Opis wojennych losów Prymasa Polski znajdujemy w zapisach jego towarzyszy tułaczki, kapelana: księdza Bolesława Filipiaka³ oraz sekretarza: księdza Antoniego Baraniaka⁴. Cenne wiadomości na temat działalności Prymasa Polski w czasie wojny zawarto w tomie trzecim zbioru dokumentów z archiwum watykańskiego z tamtego okresu⁵.

Na temat wojennych losów księdza kardynała Augusta Hlonda ukazało się kilka publikacji. Do najważniejszych z nich należą prace Stanisława Wilka SDB⁶, Stanisława Kosińskiego SDB⁷, Jerzego Pietrzaka⁸ i Tadeusza Wyrwy⁹. Z publikacji obcojęzycznych na uwagę zasługuje praca Jeana-Baptiste'a Gai opisująca

¹ W latach 1936-1939 nuncjusz apostolski w Polsce.

² *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski 1881-1946*, zebrał S. Kosiński, Łąd n. Wartą 1966-1990, mps.

³ B. Filipiak, *Niektóre wiadomości o Kardynale Prymasie Augustynie Hlondzie z czasów wojny 1939-1945*, *Sacrum Poloniae Millennium* 9 (1965), s. 479-491.

⁴ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała Prymasa Hlonda w okresie wojny światowej 1939-1945*, *Nasza Przeszłość* 42 (1974), s. 169-194.

⁵ P. Blet, R.A. Graham, A. Martini, B. Schneider, *Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale. Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939-1945*, Watykan 1967 [dalej cyt. *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*].

⁶ S. Wilk, *Kardynał August Hlond w latach II wojny światowej*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 20,4 (1973), s. 136-140; tenże, *Z tułacznych szlaków prymasa Augusta Hlonda*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 21,4 (1974), s. 67-83; tenże, *Losy wojenne kardynała Augusta Hlonda*, *Więź* 1980, nr 10, s. 95-110; tenże, *Prymas Polski August kardynał Hlond w latach II wojny światowej*, w: *Prymas Polski Kardynał August Hlond. Bogu i Ojczyźnie*, red. J.M. Olbert, Gdańsk 2004, s. 61-73; tenże, *Wyjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej*, *Seminare* 1975, z. 1, s. 201-230.

⁷ S. Kosiński, *Wokół wojennych losów kardynała Hlonda*, *Duszpasterz Polski Zagranicą* 25 (1974), s. 42-57.

⁸ J. Pietrzak, *Powrót Prymasa Polski kard. A. Hlonda do Kraju w 1945 r.*, *Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej* 1989, nr 2, s. 18-38.

⁹ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji 1940-1941*, *Zeszyty Historyczne* 87 (1989), s. 17-30.

internowanie Prymasa Polski w opactwie Hautecombe¹⁰. Najnowszymi i prawdopodobnie najpełniejszymi publikacjami naukowymi poświęconymi życiu i działalności księdza kardynała Augusta Hlonda na uchodźstwie stanowią książki Jana M. Rotha¹¹ oraz Witolda Zahorskiego¹². Są to przygotowane do druku wersje ich prac doktorskich napisanych pod kierownictwem Wandy Musialik (Roth) oraz René Rémonda z Akademii Francuskiej (Zahorski). Autorzy – korzystając z bogatych źródeł archiwalnych, między innymi z Acta Hlondiana, materiałów znajdujących się w Instytucie Sikorskiego w Londynie i w Hoover Institution w USA (Zahorski) oraz w Archiwum Ministerstwa Spraw zagranicznych w Bonn (Roth) na prawie czterystu stronach (Roth) oraz na ponad tysiącu stron (Zahorski) próbowali opisać wojenne losy Prymasa Polski.

Dotychczas w pracach naukowych poświęconych osobie Prymasa Polski w niewielkim stopniu wykorzystano archiwalia znajdujące się w zbiorach Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu¹³. Zebrano w nich korespondencję Prymasa z Rektorami PMK oraz reakcje przedstawicieli Kościoła we Francji na aresztowanie i uwolnienie księdza kardynała Augusta Hlonda przez policję niemiecką w 1944 roku. Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie wiedzy o jego pobycie we Francji w czasie II wojny światowej w oparciu o materiały pozyskane z tego archiwum.

Wiosną 1940 roku sytuacja polityczna we Włoszech stawała się coraz trudniejsza. Pomimo że oficjalnie państwo nie brało udziału w działaniach wojennych, zachowując status neutralnego, coraz częściej pojawiały się głosy o jego rychłym przystąpieniu do wojny. W konsekwencji ambasador przy Stolicy Apostolskiej Kazimierz Papée radził Polakom przebywającym we Włoszech jak najszybsze opuszczenie tego kraju¹⁴.

By nie stawiać papieża Piusa XII w krepującej sytuacji oraz wobec groźby aresztowania, kardynał August Hlond 9 czerwca 1940 roku opuścił Rzym. Za zgodą i poparciem rządu w Paryżu¹⁵ Prymas Polski przyjął propozycję biskupa Georges Choqueta¹⁶, by zamieszkać w jego rezydencji w Lourdes¹⁷. Zaproszenie

¹⁰ J.-B. Gai, *Le Cardinal Hlond a Hautecombe (1943-1944)*, Bulletin de l'Abbaye d'Hautecombe janvier-mars 1974, nr 93, s. 11-20.

¹¹ J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność prymasa Polski Augusta Hlonda w latach 1939-1945*, Toruń 2009.

¹² W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne cardinal august Hlond (1939-1945)*, Paris 2000, t. 1-2.

¹³ Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, 263 bis rue St. Honoré 75001 Paris (miejsce przechowywania zbiorów – La Ferte sous Jouarre). Wyjątek stanowi praca magisterska: J. Królak, *Kardynał August Hlond wobec problemów duszpasterskich na rzecz uchodźstwa polskiego we Francji południowej w latach 1940-1944*, Lublin 1977, mps.

¹⁴ S. Wilk, *Z tułaczycy szlachów...* s. 67; A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 175.

¹⁵ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 174.

¹⁶ Georges-Eugène-Emile Choquet (3 listopad 1878 Paryż – 20 kwiecień 1946 Lourdes) biskup katolicki. 11 lutego 1938 roku mianowany biskupem diecezji Tarbes – Lourdes. W 1939 roku dla około 40000 uchodźców wojennych z Belgii, Holandii, Polski, Francji zorganizował w Lourdes rekolekcje. W czerwcu 1940 roku zorganizował także w Lourdes trzydniowe spotkanie modlitewne w intencji podźwignięcia się Francji i cywilizacji chrześcijańskiej w świecie.

¹⁷ S. Wilk, *Z tułaczycy szlachów...*, s. 68-69; W. Zahorski, *L'Exil du primat...*, t. 1, s. 265.

ze strony tego francuskiego biskupa nie było przypadkowe. W czasie wojny kilkadziesiąt tysięcy uchodźców z Polski, Belgii i Holandii, w tym wielu księży znalazło schronienie w Lourdes i w jego okolicach. Dwa dni później, 11 czerwca 1940 roku zwierzchnik Kościoła w Polsce przyjechał do Lourdes. By uniknąć niepożądanego poruszenia, wiadomości o jego przyjeździe nie ogłoszono publicznie¹⁸. Jego pobyt miał charakter prywatny. Rzadko opuszczał rezydencję biskupią. Pomimo że nie brał udziału w oficjalnych nabożeństwach¹⁹ w sanktuarium, starał się pomagać ojczyźnie²⁰. Miał nadzieję, że wojna niebawem się skończy. W liście do księdza Władysława Staniszewskiego²¹ z 7 września 1940 roku wyrażał przekonanie, że już w maju 1941 roku będzie mógł wrócić do Poznania²². Rząd polski nalegał na Prymasa, by ten wyjechał z Francji do Anglii lub Ameryki, gdzie bardziej mógłby przysłużyć się sprawie polskiej. Ostatecznie, po długich naleganiach²³, Prymas zgodził się na wyjazd²⁴, jednakże władze niemieckie zakazały wydania mu wizy²⁵.

W Lourdes przybywali do niego Polacy, ale również Francuzi, Belgowie, Holendrzy, a nawet Rosjanie, prosząc o pomoc, rady, modlitwę i słowa pocieszenia²⁶. Widząc potrzebę podniesienia moralnego Polaków na uchodźctwie z jednej strony oraz ukierunkowanie ich myślenia na sprawy odbudowy kraju i odrodzenia narodowego po wojnie z drugiej, Prymas Polski przygotowywał – drukowany następnie w wydawanym przez Marię Winowską z Touluzy²⁷ czasopiśmie „Służba” – cykl artykułów „ku pocieszeniu serc”. Trwało to do czasu aresztowania Winowskiej w 1942 roku²⁸. Ksiądz kardynał August Hlond był na bieżąco informowany o sytuacji w świecie. Jak podaje jego sekretarz, ksiądz Antoni Baraniak, przez prawie trzy lata pobytu w południowej Francji otrzymał 10 tysięcy listów

¹⁸ W. Zahorski, *L'Exil du primat...*, t. 1, s. 267.

¹⁹ Raz w towarzystwie tajnych agentów udał się do groty. Zob. S. Wilk, *Z tulaczycy szlaków...*, s. 70.

²⁰ *Hlond do Winiarskiego*, Lourdes z 5 grudnia 1940, w: W. Zahorski, *L'Exil du primat...*, t. 1, s. 268.

²¹ W latach 1938-1974 rektor (wikariusz delegat) Polskiej Misji Katolickiej w Londynie.

²² W. Zahorski, *L'Exil du primat...*, t. 1, s. 269.

²³ S. Wilk, *Z tulaczycy szlaków...*, s. 73; *Hlond do Gawliny*, Lourdes z 15 marca 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda i Józefa Gawliny w latach 1924-1948*, wyd. i oprac. J. Myszor, J. Konieczny, Katowice 2003, s. 226; *Hlond do Gawliny*, Lourdes z 28 lipca 1941 roku, w: *Korespondencja Augusta Hlonda...*, s. 236.

²⁴ W liście do Gawliny z 13 lutego 1942 roku pisał: „W porozumieniu z Ojcem świętym opuszczę Lourdes prawdopodobnie jeszcze w bieżącym miesiącu. Odwiedzę Mirandę, o ile nie będzie przeszkody i udam się na trzymiesięczny objazd ośrodków polskich w Stanach Zjednoczonych, następnie zaś odwiedzę emigrantów w Kanadzie”. *Korespondencja Augusta Hlonda...*, s. 245.

²⁵ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 19.

²⁶ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 176; *Hlond do Gawliny*, Lourdes z 2 VII 1941, w: *Korespondencja Augusta Hlonda...*, s. 235; J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność...*, s. 192-193.

²⁷ Pisarka i dziennikarka pochodzenia polskiego (ur. w 1904 roku w Skalat, obecnie w granicach Ukrainy). W czasie II wojny światowej członkini francuskiego ruchu oporu, aktywny działacz emigracji polskiej we Francji.

²⁸ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 21.

z całego świata, w tym z Persji, Indii czy Chin. Uzyskanymi tą drogą wiadomościami dzielił się z Rzymem i innymi ośrodkami. W czasie pobytu w Lourdes Prymas Polski prowadził, dzięki pośrednictwu nuncjatury w Vichy, stałą korespondencję ze Stolicą Apostolską. W listach wysyłanych do dostojników kościelnych i świeckich upominał się o prawa księży wysyłanych do obozów koncentracyjnych, informował o sytuacji Kościoła w Polsce oraz o wygnaniu biskupów, między innymi Stanisława Adamskiego i Juliusza Bieńka²⁹. Dlatego ambasador niemiecki w Paryżu Otto Abertz domagał się od rządu w Vichy zakazu korespondencji Prymasa z zagranicą. Władza okupacyjna we Francji starała się także wymóc na rządzie w Vichy, by również listy wysyłane do rodziny podlegały kontroli i sprawdzaniu przez prefekturę³⁰.

W czasie pobytu w Lourdes kardynał August Hlond, prócz rad i słów pociechy niesionych Polakom na obczyźnie, zajął się reorganizacją duszpasterstwa dla uchodźców z Rzeczypospolitej. Szczególną wagę przywiązywał do opieki duszpasterskiej wśród żołnierzy polskich. W listach słanych do duszpasterza polskiej emigracji księdza Wojciecha Rogaczewskiego wymieniał obozy, w których przebywali żołnierze polscy, takie jak Caylus, Carpiagne k/Marsylii i Lyon, i prosił o zapewnienie im opieki duszpasterskiej. Było to o tyle istotne, że żołnierze przebywali w obozach często wspólnie z francuskimi przestępcami oraz komunistami³¹.

Organizacja opieki duszpasterskiej dla Polaków we Francji w czasie wojny była jednym z głównych zmartwień kardynała Augusta Hlonda w czasie jego pobytu w Lourdes. W listach adresowanych do księdza Wojciecha Rogaczewskiego³² prosił o przygotowanie spisu polskich księży pracujących we Francji, a nawet wskazywał konkretnych księży na określone stanowiska. Dla przykładu w 1940 roku na placówkę do Grenoble polecił ojca Józefa Chechelskiego SJ, gdyż tam mógł powstać ośrodek naukowy³³.

24 września 1940 roku ksiądz Wojciech Rogaczewski został mianowany przez kardynała Augusta Hlonda koordynatorem duszpasterstwa polskiego we Francji nieokupowanej z siedzibą w Lyonie. Do jego zadań należały sprawy związane z organizacją życia religijnego w obozach dla zdemobilizowanych polskich żołnierzy i ośrodków dla uchodźców oraz tworzenie szkół i internatów. Jurysdykcję

²⁹ W. Zahorski, *L'Exil du primat...*, t. 1, s. 276; J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność...*, s. 200.

³⁰ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 177; Wilk S., *Z tułacznych szlaków...*, s. 71.

³¹ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 21 września 1940, w: Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Kościół katolicki w Polsce wobec PMK we Francji, Hlond August, kard. (1892-1948), sygn. B III, [dalej cyt. APMK, sygn. B III].

³² Ksiądz diecezji chełmińskiej. W 1927 roku na życzenie księdza kardynała Augusta Hlonda wyjechał do Francji jako duszpasterz polonijny. Zmarł w 1944 roku w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

³³ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 21 września 1940, w: APMK, sygn. B III. Jednak już w 1943 roku ojciec Józef Chechelski został przeniesiony do Tuluzy, gdzie pracował do 1947 roku. Zob. R. Fryda, *Duszpasterstwo Polskie w południowo-środkowej Francji 1935-2009 (Region Midi-Pyrénées)* [referat wygłoszony w czasie Międzynarodowego Kolokwium polonijnego w Lourdes, 25 listopada 2009].

miał sprawować miejscowy biskup. Należało także podjąć współpracę z Polskim Czerwonym Krzyżem w Vichy. Jednak ta decyzja miała być czasowa, do momentu przywrócenia jurysdykcji w Paryżu, „gdy stosunki na to pozwolą”³⁴.

Już tydzień po nominacji kierownik Centrali Duszpasterstwa Polskiego we Francji nieokupowanej charakteryzował Prymasowi stan duchowieństwa polskiego we Francji. Okazało się, że zaangażowanych w pracę duszpasterską było przynajmniej 36 księży – tyle nazwisk udało mu się ustalić³⁵. Co ciekawe, większość z nich przybyła do kraju nad Sekwaną przed wybuchem wojny i posługiwała wśród Polonii zarobkowej. Część księży zatrudniona była w szkolnictwie francuskim, w szczególności 2 księży oblatów w Lyonie oraz 3 w Notre Dame des Lumières k/Awinionu. W Nicei pracował ksiądz Józef Myrda, a w Tuluzie ojciec Piotr Miczek OMI, który jednak zamierzał wyjechać na studia do Fryburga. Ośmiu z nich było zaangażowanych w obozach dla żołnierzy, głównie w Caylus i Carpiagne k/Marsylii oraz w Montluçon. Ich uposażenie (wikt i opierunek oraz 300 franków zapomogi) miał zapewnić Polski Czerwony Krzyż, który też zaangażował się w wydanie polskiego modlitewnika dla uchodźców³⁶. Zwłaszcza ta ostatnia inicjatywa spodobała się Hlondowi, tym bardziej że, o czym pisał Rogaczewskiemu, był odpowiedzialny za wielkie wydanie pieśni kościelnych, ale wojna przerwała te przygotowania³⁷.

Zebrane informacje na temat działalności polskich księży służyły Prymasowi do lepszej organizacji Polskiej Misji Katolickiej we Francji i w koloniach francuskich. W czerwcu 1941 roku dziękował księdzu Wojciechowi Rogaczewskiemu za wysłanie księdza Kazimierza Sołowieja, dotychczasowego duszpasterza w Aix-les-Thermes, na misję do Algieru, gdzie przebywało 200 tułaczy z Polski³⁸. Zmiana na stanowiskach, przydział nowych obowiązków, konieczność opuszczenia dotychczasowych placówek spotykały się z oporem wśród polskich księży. Niektórzy z nich odmawiali podporządkowania się woli Prymasa, a nawet, w celu uniknięcia zmian, zrywali kontakty z Centralą Duszpasterstwa Polskiego we Francji i prosili o inkardynację do diecezji francuskich³⁹.

Pojawiły się problemy co do jurysdykcji księży polskich. Poszczególni biskupi francuscy domagali się (w przypadku zmiany placówki przez księdza polskiego, który znając język francuski, pomagał często duszpastersko w parafiach francuskich) od księdza Wojciecha Rogaczewskiego dekretu Prymasa Polski, dającego mu prerogatywy w stosunku do księży polskich⁴⁰. Trudności powstały również

³⁴ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 24 września 1940, w: APMK, sygn. B III.

³⁵ Liczba ta nie była kompletna, o czym zaświadcza sam Hlond w liście do Gawliny z 15 marca 1941 roku, wspominając o pięćdziesięciu księżach pracujących we Francji nieokupowanej. Zob. *Korespondencja Augusta Hlonda...*, s. 226.

³⁶ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 1 października 1940, w: APMK, sygn. B III.

³⁷ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 23 kwietnia 1941, w: APMK, sygn. B III.

³⁸ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 5 kwietnia 1941, w: APMK, sygn. B III; *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 6 czerwca 1941, w: APMK, sygn. B III.

³⁹ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 28 sierpień 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁰ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 18 października 1940, w: APMK, sygn. B III.

w relacjach między kierownikiem Centrali Duszpasterstwa Polskiego, a zakonnikami polskimi pracującymi we Francji. Dla przykładu oblaci postulowali, by Rogaczewski podawał tylko miejsca planowanych zmian, natomiast by ich przełożeni wyznaczali konkretnego księdza. By uniknąć nieporozumień oraz ze względu na braki w duszpasterstwie polskim, Prymas Polski zgodził się, by o obsadzeniu stanowisk kościelnych w przypadku zakonników współdecydowali ich przełożeni⁴¹. Ważne, by Rogaczewski konsultował (przy zachowaniu prawa do samodzielnego podejmowania decyzji) zmiany na stanowiska duszpasterskie z poszczególnymi biskupami. Tak było w przypadku mianowania na przełomie 1941 i 1942 roku, z powodu napływu uchodźców, drugiego kapelana polskiego w Lourdes. Hlond radził Rogaczewskiemu, by o tym pomysśle porozmawiał z biskupem Georges'em Choquetem⁴².

Choć decyzje personalne o mianowaniu poszczególnych księży diecezjalnych pozostawały w gestii Rogaczewskiego, kardynał Hlond służył radą, charakteryzując znanych mu kapłanów. O księdzu Eugeniuszu Hlibowickim pisał, że mimo iż nie posiada wyższego wykształcenia, jest jednak „rozgarnięty i chętny”. Prymas Polski zachwalał pracę księdza Józefa Myrdy w Nicei, twierdząc, że „łatwo zyskuje sobie ludzi”⁴³. O księdzu Aleksym Wietrzykowskim pisał do Rogaczewskiego: „bardzo porządny księżyna, ale fizycznie słaby, bo przechodził bardzo ciężkie operacje, które zwichnęły jego zdrowie. Będzie mógł pomagać w samym Lyonie, ale niezdatny jest do wyjazdów i do większych fizycznych wysiłków”⁴⁴.

Na początku września 1941 roku za zgodą Prymasa Polski, w celu lepszej koordynacji pracy w schroniskach i obozach zdemobilizowanych oraz wśród przedwojennej emigracji, ksiądz Wojciech Rogaczewski powołał referat oświaty religijnej jako wydział Centrali. Ksiądz doktor Józef Łuczak mianowany został jego sekretarzem⁴⁵. Jednym z celów tych działań było wydawanie biuletynu katolickiego.

Jednym z problemów duszpasterstwa polskiego we Francji było ograniczanie jego sprawowania do odprawiania nabożeństw czy głoszenia kazań. Ksiądz kardynał August Hlond zachęcał księży, by szczególnie wśród uchodźców w obozach poświęcali czas na osobiste rozmowy z rodakami, by tak jak on dodawali im otuchy i nieśli nadzieję, by panowały „zdrowe zasady i nowy duch”⁴⁶, a oni sami byli dla uchodźców i żołnierzy „pasterzami, braćmi, przyjaciółmi, by się nie załamywali fizycznie i moralnie pod ciężarem zawodów, nędzy, bezczynności, tęsknoty”⁴⁷.

Prymasa Polski nie opuszczała nadzieja na szybkie zakończenie wojny i powrót do kraju, by budować sprawiedliwą ojczyznę. W odezwie do rodaków na Boże Narodzenie 1940 roku pisał:

⁴¹ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 7 października 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴² *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 20 grudnia 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴³ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 1 września 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁴ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 21 września 1940, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁵ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 10 września 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁶ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 22 października 1940, w: APMK, sygn. B III; *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 4 marca 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁷ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 4 marca 1941, w: APMK, sygn. B III.

„Wilia, spotykająca nas po raz drugi na adwentowych drogach naszego pielgrzymstwa, schodzi się z przełomem wypadków. Burza, rozpętana przez demony tu dla łamania i ujarzmiania ludów, zawraca na skrócie przeznaczeń i już zaczyna gnać z powrotem jako huragan gniewu bożego. Wilia staje przed nami z zapowiedzią godów swobody. Więc jaśniej od świateł na wygnańczej choince niech płoną w duszach ognie Kolendy. Kolenda niech brzmi na nutę naszej mistyki wolności. Łamanie opłatka niech się starym obrzędem dokonywa w imię polskiej zgody a życzenia wigilijne niech się natchną wizją wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Złożmy narodowy hołd królowi wieków, który, leżąc w barłogu, pokonywa zło i łamie jego zbrojną moc: sprzymierzeni w walce o Jego ducha i Jego Królestwo, i my zwyciężymy. Ale by w tryumfie i odbudowie Polski nie brakło naszego duchowego udziału, wypełnijmy w sobie ekspiację, którą Opatrzność z popiołów win i błędów wskrzesi nową wielkość narodów. Bez szaty godowej nie wolno nam stawać w obliczu męczeńskiej Polski w wielki dzień, w którym się przed nią i przed światem objawia jej nowe posłannictwa. Wylegitymujmy się jako twórczy obywatele nowej Rzeczypospolitej, o ile do niej wrócimy lepsi, a wnosząc do skarbcza narodowego prawdziwe wartości moralne, będziemy czynnikiem odrodzonego ducha. Więc nim się przed nami rozstąpią druty kolczaste i graniczne zapory, niechże się w nas dokona wyzwolenie z grzechu i zakłamania. Nie dość z zewnętrznego przymusu cierpieć, trzeba nam się wewnętrznie odrodzić, poprawiając się z tego, co by nowe życie polskie obciążało dawnymi winami. Taki, nie inny sens ma dla nas w tę dziejową godzinę anielskie zwiastowanie «pokoju ludziom dobrej woli»⁴⁸, zaś w liście z 15 maja 1941 Hlond miał nadzieję, że wojna – lata udreki są czasem oczyszczenia i staną się trwałą podbudową nie tylko religijną, ale również polityczną narodu⁴⁹.

Mobilizowaniu duchownych do ofiarnej pracy wśród rodaków z jednej strony, a również sprawdzaniu stanu moralnego w obozach służyły wizytacje księdza Wojciecha Rogaczewskiego⁵⁰. Zwłaszcza że, jak się okazuje, Hlond miał kontakt z żołnierzami, którzy zdawali mu relacje o pracujących księżach⁵¹.

Prymas Polski był przekonany, że w życiu księży ważna jest też wzajemna wymiana doświadczeń, metod pracy, a także budowanie wspólnoty kapłańskiej opartej na zaufaniu nawet w trudnych warunkach wojny⁵². Celowi temu służył zjazd – rekolekcje księży z Polski – który miał miejsce w marcu 1941 roku w Lyonie. Potrzebę organizacji takiego spotkania pokazała liczba uczestniczących w nim 35 księży z Polski. Zostało ono dostrzeżone przez przedstawicieli władz polskich na wychodźstwie. Przybyli konsul Aleksander Kawalkowski⁵³ oraz prezes PCK Feliks Chiczewski. Również przedstawiciele rodzimego Kościoła docenili

⁴⁸ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 19 grudnia 1940, w: APMK, sygn. B III.

⁴⁹ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 15 maja 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁵⁰ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 18 października 1940, w: APMK, sygn. B III.

⁵¹ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 15 maja 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁵² *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 4 marca 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁵³ W latach 1934-1936 attache wojskowy w Paryżu, następnie konsul generalny w Lille. Po kapitulacji Francji – aktywny działacz wojskowego polskiego podziemia we Francji.

wagę duszpasterstwa polskiego we Francji. Zaproszenie przyjęli kardynał Pierre-Marie Gerlier⁵⁴ z Lyonu oraz biskup Joseph-Jean Heintz⁵⁵ z Metz⁵⁶. Widząc pozytywny odzew duchowieństwa i emigracji polskiej we Francji na inicjatywę zorganizowania spotkania księży polskich, ksiądz Wojciech Rogaczewski planował zorganizowanie rekolekcji kapłańskich, głoszonych przez Hlonda w Lourdes. Miały one mieć miejsce w drugiej połowie listopada 1941 roku⁵⁷. Udział w nich zgłosiło 30 księży⁵⁸. Niestety wobec problemów ze znalezieniem noclegów i żywności do spotkania nie doszło⁵⁹.

Hlond wspierał finansowo Centralę Duszpasterstwa. W październiku przesłał 500 franków, prosił jednak, by chwilowo nie odpisywać na jego listy ze względu na roztropność. Pisał też, że odwiedzają go polscy robotnicy z Chylus. Prosił, by czasami ksiądz polski ich odwiedził⁶⁰. W marcu 1941 roku przekazał dla księży 300 intencji mszalnych otrzymanych od Józefa Gawliny z Londynu⁶¹. Prymas Polski starał się w Stolicy Apostolskiej o pozyskanie wsparcia materialnego dla księży polskich pracujących wśród uchodźców wojennych. Celowi temu służyła przygotowana na potrzeby nuncjatury charakterystyka posługi duszpasterskiej księży z Polski (stan liczebny, warunki pracy)⁶², zwłaszcza że ksiądz prałat Alfredo Pacini⁶³ doceniał ich pracę. Takie wsparcie materialne, dzięki wstawiennictwu księdza Alfredo Paciniego z Vichy, zostało przyznane⁶⁴.

Pod koniec 1941 roku z powodu szykan władzy okupacyjnej wobec uchodźców (a za takiego był uważany Hlond) Prymas Polski rozważał konieczność opuszczenia Lourdes. W liście do Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej Luigi Maglione z 16 stycznia 1943 wspominał o propozycji prefekta departamentu Tabes, by ukryć się pod zmienionym nazwiskiem w jednym z klasztorów. Jednakże odrzucił tę możliwość jako niegodną jego osoby. Napisał, że gdyby była taka konieczność, to pragnie zatrzymać się w opactwie benedyktyńskim w Hautecombe (Saubaudia)⁶⁵. Jak podaje ksiądz Antoni Baraniak, przeniósł się tam na prośbę rządu Vichy⁶⁶.

⁵⁴ W czasie wojny był zaangażowany w ukrywanie żydowskich dzieci.

⁵⁵ Z powodu zmanifestowania w czasie procesji w święto Wniebowzięcia NMP przywiązania do Francji wygnany z diecezji przez Niemców.

⁵⁶ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 11 marca 1941, w: APMK, sygn. B III; J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność...*, s. 242.

⁵⁷ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 30 września 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁵⁸ *Rogaczewski do Hlonda*, Lyon z 4 listopada 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁵⁹ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 2 października 1941, w: APMK, sygn. B III; *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 7 listopada 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁶⁰ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 6 października 1940, w: APMK, sygn. B III.

⁶¹ *Hlond do Gawliny*, Lourdes z 15 marca 1941 roku, w: *Korespondencja Augusta Hlonda...*, s. 226.

⁶² *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 6 czerwca 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁶³ Od 1935 roku pracował w nuncjaturze w Warszawie. W latach 1944–1946 roku był radcą w nuncjaturze we Francji. Mianowany został biskupem (1946), a następnie kreowany kardynałem (1967).

⁶⁴ *Hlond do Rogaczewskiego*, Lourdes z 10 czerwca 1941, w: APMK, sygn. B III.

⁶⁵ *Hlond do Maglione*, Lourdes z 16 stycznia 1943 roku, w: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 722.

⁶⁶ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 177.

Ostatecznie opuścił Lourdes 6 kwietnia 1942 roku⁶⁷. Od tego dnia do 3 lutego 1944 roku zwierzchnik Kościoła w Polsce mieszkał w opactwie Hautecombe. Tam spotykał się dalej z reprezentantami elity francuskiej i partyzantów. Coraz częściej myślał o powrocie do kraju, prosząc w liście z 9 czerwca 1944 roku Stolicę Apostolską o radę, a w przypadku pozytywnego ustosunkowania się papieża Piusa XII o pomoc w załatwianiu pozwoleń i dokumentów⁶⁸. Jednak w liście z 30 czerwca 1944 roku sekretarz stanu Luigi Maglione wyrażał wątpliwości co do powrotu Hlonda do Polski w aktualnych warunkach wojny⁶⁹. Jego sytuacja stała się trudniejsza, zwłaszcza po ukazaniu się broszury „Defi” jego autorstwa, w której opisał przykłady okrucieństwa dokonanych przez okupanta na ziemi polskiej⁷⁰.

3 lutego 1944 roku do opactwa przybyło trzech mężczyzn w ubraniach cywilnych. Dokładny opis wizyty znamy z relacji naocznego świadka wydarzeń, księdza Bolesława Filipiaka⁷¹. Początkowo goście w rozmowie z księdzem Filipiakiem tłumaczyli, że celem ich wizyty było przekazanie wiadomości o rodzinie Prymasa. Kiedy okazało się, że należą oni do gestapo, aresztowali Prymasa Polski, zapewniając jednak, że zatrzymanie będzie krótkie i ksiądz kardynał August Hlond wróci do opactwa nazajutrz. Ostatecznie Prymas wraz ze swoim sekretarzem księdzem Bolesławem Filipiakiem zostali przewiezieni do Paryża i umieszczeni w budynku oddziału niemieckiej policji polowej przy bulwarze Flandrin nr 11, gdzie byli więzieni przez 2 miesiące.

4 lutego 1944 roku premier rządu w Vichy Pierre Laval interweniował u ambasadora Niemiec w Paryżu Ottona Abetz, prosząc o uwolnienie kardynała⁷². Tego samego dnia nuncjusz apostolski Valerio Valeri interweniował w sprawie miejsca pobytu Prymasa Polski do sekretarza generalnego departamentu Savoie. Uzyskano informacje, że Prymas został przewieziony do Paryża⁷³. Dwa dni później, 6 lutego 1944 roku kardynał Hlond napisał list do kardynała Emmanuela Suharda⁷⁴, informując w nim o swoim pobycie w Paryżu⁷⁵. 8 lutego biskup Valerio Valeri rozmawiał o sytuacji Prymasa z marszałkiem Philippe'em Petainem⁷⁶, a 14 lutego 1944 roku kardynał Luigi Maglione⁷⁷ prosił nuncjusza w Berlinie Cesare'a Orsenigo o interwencję. Równocześnie dwa dni później, 16 lutego 1944 roku Luigi Maglione rozmawiał z ambasadorem niemieckim przy Stolicy Apostolskiej

⁶⁷ S. Wilk, *Z tułacznych szlaków...*, s. 77-78.

⁶⁸ Hlond do Maglione, Hautecombe z 9 czerwca 1943 roku, w: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 807-808.

⁶⁹ Maglione do Hlonda, Watykan z 30 czerwca 1943 roku, w: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 818.

⁷⁰ A. Baraniak, *Misja opatrnościowa kardynała...*, s. 178.

⁷¹ B. Filipiak, *Niektóre wiadomości o Kardynale...*, s. 483-485.

⁷² T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 26.

⁷³ W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 593.

⁷⁴ W latach 1940-1949 arcybiskup Paryża.

⁷⁵ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 26-27.

⁷⁶ W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 595.

⁷⁷ W latach 1939-1944 watykański Sekretarz Stanu.

Ernestem von Weizsäckerem⁷⁸. Również Rząd Polski był zainteresowany miejscem pobytu kardynała. Tadeusz Romer⁷⁹ 20 marca 1944 prosił o wyjaśnienia Kazimierza Papee⁸⁰. 16 lutego nie było żadnej reakcji w radiu polskim w Londynie, gdyż minister spraw zagranicznych Tadeusz Romer o zdarzeniu poinformował dopiero 18 lutego. Pod koniec lutego minister spraw zagranicznych oraz minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ksiądz Zygmunt Kaczyński zdecydowali wysłać przez przedstawicieli Polski w świecie noty protestacyjno-informujące do państw oraz prasy lokalnej. Wysłano je do Argentyny, Boliwii, Brazylii, Kanady, Kuby, Stanów Zjednoczonych, Meksyku, Peru oraz Portugalii. Ich celem było wywarcie nacisku na III Rzeszę, by widziała poparcie udzielone kardynałowi. Wysłano noty jeszcze do 17 innych państw. Pierwszym państwem, które odpowiedziało, była Norwegia, która w liście z 23 marca wyraziła sympatię dla Prymasa Polski⁸¹. Już 4 lutego wiadomość o zatrzymaniu kardynała Augusta Hlonda została podana przez radio szwajcarskie⁸², zaś 8 lutego 1944 roku w „Les cahiers du témoignage Chretien”⁸³ ukazało się ogłoszenie: „Kardynał Hlond, arcybiskup Poznania, Prymas Polski, został aresztowany w czwartek 3 lutego w południe w Opactwie Królewskim Hautecombe (departament Savoie) przez trzech funkcjonariuszy policji władzy okupacyjnej; został on zabrany w towarzystwie jednego z sekretarzy, księdza Bolesława Filipiaka do Chambery, a wieczorem tego samego dnia do Paryża. Od tego czasu nie mamy żadnych wieści o nim. Dziękując z wami tym wydarzeniem, nie możemy ukryć naszego najgłębszego bólu, naszego wstydu i oburzenia przed aresztowaniem człowieka, który był gościem we Francji, przedstawiciela ludu związanego [z nami – M.K.] i przyjaciela – bezbronny staruszek, chroniący się w domu modlitwy, kapłan, – ksiązę naszego Kościoła Rzymskiego”⁸⁴.

Na aresztowanie Prymasa Polski żywo zareagowali przedstawiciele Kościoła we Francji. 4 lutego o tym fakcie został powiadomiony biskup Tuluzy Jules-Géraud Saliège⁸⁵. Części biskupów wiadomość o aresztowaniu Prymasa Polski

⁷⁸ Maglione do Orseniego, Watykan z 14 lutego 1944 roku, w: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 854.

⁷⁹ Od lipca 1943 do listopada 1944 był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Stanisława Mikołajczyka.

⁸⁰ W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 598-599.

⁸¹ Tamże, s. 607-608.

⁸² Tamże, s. 592.

⁸³ Francuski tygodnik chrześcijański wydawany w konspiracji od 1941 roku.

⁸⁴ „Le Cardinal HLOND, archevêque de Poznań, Primat de Pologne, a été arrêté le jeudi 3 février à midi, à l'abbaye royale de Hautecombe (Savoie), par trois agents de la police des autorités d'occupation ; il a été emmené en compagnie d'un de ses secrétaires, l'abbé Filipiak, à Chambery, et dès le soir -du même jour- ? à Paris. Nous n'avons, depuis, aucune nouvelle de lui. En vous faisant part de cet événement, nous ne pouvons dissimuler notre profonde douleur, notre honte et notre indignation devant l'arrestation d'un homme qui était l'hôte de la France, le représentant d'un peuple allié et ami, - un vieillard désarmé, réfugié dans une maison de prière, un prêtre, - un prince de notre Eglise Romaine?”. Archiwum Polskiej Misji Katolickiej [dalej cyt. APMK], Reakcje na aresztowanie kardynała Hlonda.

⁸⁵ W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 592.

przekazał Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ksiądz Czesław Wędzioch. W archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji zachowało się 18 listów poparcia dla kardynała Hlonda, w większości napisanych odręcznie. Już 11 lutego wyrazi sympatii i zapewnienie o modlitwie w związku z otrzymaniem bolesnej wiadomości o aresztowaniu Prymasa Hlonda przesłali do Paryża biskup Pierre André Charles Petit de Julleville z Rouen⁸⁶ oraz biskup Benjamin-Octave Roland-Gosselin z Versailles, który nie przypuszczał, że mogło kiedykolwiek dojść aż do takiego czynu, jakim jest aresztowanie kardynała Augusta Hlonda i przypuszczał, że wydarzenie to spowoduje wielkie poruszenie we Francji i za granicą⁸⁷. Łącznie do 26 lutego Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu otrzymał listy od 19 biskupów i przełożonych zakonnych. Prócz dwóch wymienionych wiadomość o aresztowaniu „z wielkim smutkiem” przyjęli: kardynał Achille Liénart z Lille, biskup Ernest-Victor Mennechet, biskup Soissons, biskup Maurice-Louis Dubourg z Besancon, biskup Guillaume-Marius Sembel z Dijon, biskup Clément Roques z Rennes, biskup Eugène-Joseph-Marie Le Bellec z Vannes, biskup Louis Le Hunsec, biskup tytularny Europus, przełożony Generalny Zgromadzenia Ducha Świętego (Duchacze), biskup Marcel Fleury z Nancy i Toul, biskup Henri-Edouard Dutoit z Arras, Boulogne i Saint-Omer, biskup Georges-Louis-Camille Debray z Meaux, biskup Lucien-Sidroine Lebrun z Autun, biskup Louis-Augustin Marmottin z Reims, biskup Felix Roeder z Beauvais, biskup Antoine-Marie Cazaux z Lucon, biskup Jean-Arthur Chollet z Cambrai, biskup Georges-Marie-Eugène Audollent z Blois oraz Ojciec Aman, przełożony Prowincjalny Zgromadzenia Ducha Świętego (Duchacze). Biskupi francuscy zapewniali o „jedności w modlitwie”. Biskup Georges-Marie-Eugène Audollent z Blois wyraził nadzieję, że choć nie zna przyczyn aresztowania Prymasa Polski, to jednak cierpienia, które go dotyczą od prawie pięciu lat Bóg wynagrodzi dobrem swojej ojczyzny⁸⁸, a biskup Antoine-Marie Cazaux z Lucon wysłał ponadto zapytanie do Arcybiskupa Paryża, czy może w jakiś sposób pomóc Prymasowi Polski⁸⁹. Przez okres

⁸⁶ „Très peiné de la douloureuse nouvelle que vous lui communiquez. Nous assurons de la vive sympathie et s'emu [sic !] et vos sentiments et à votre peine”. APMK, Reakcje na aresztowanie kardynała Hlonda.

⁸⁷ „J'apprends avec peine l'arrestation de Son Eminence le Cardinal Hlond. Elle causera grand émoi en France et l'étranger. Je ne puis m'expliquer qu'on en soit venu - à une telle mesure. Comptez sur mes prières pour la Pologne et pour son éminentissime primat, et agréez, Monsieur le procureur, l'assurance de mes sentiments profondément dévoués”. Tamże.

⁸⁸ „Je n'ai pas besoin de vous dire avec quelle émotion nous avons appris l'arrestation du Cardinal Hlond. C'est, pour tous les admirateurs de ce grand prélat comme pour ses compatriotes, je devrais dire comme pour tous les catholiques, une douloureuse épreuve que celle-là, dont nous ignorons les causes, mais dont nous déplorons l'existence. Avec vous, je prie pour le vénéré Cardinal, et je demande au bon Dieu que tant de sacrifices qui lui sont successivement imposés depuis bientôt cinq années contribuent au bien de sa chère Patrie, en même temps qu'au salut de tant d'âmes pour lesquelles certainement il ne cesse de s'offrir à Dieu. Veuillez agréer, Monsieur le recteur, l'expression de mes sentiments respectueux et dévoués en Notre-Seigneur”. Tamże.

⁸⁹ „La nouvelle que vous m'annoncez me remplit de tristesse et d'émotion. Immédiatement j'ai écrit au Cardinal-Archevêque de Paris, pour lui dire que je me tiens prêt à faire la démarche qu'il

aresztowania Watykan zabiegał za pośrednictwem nuncjusza w Berlinie u władz III Rzeszy o wiadomości o Hlondzie⁹⁰.

Kardynałowi zapewniono mieszkanie, lecz z powodu kłopotów z dostarczeniem bielizny zmuszony był zostać w łóżku, kiedy suszyły się jego ubrania⁹¹. Tam również jadał posiłki. Prymas nie mógł sprawować mszy świętej. Raz lub dwa razy w tygodniu pozwalano mu w asyście dwóch żołnierzy niemieckich na godzinę przechadzki do Lasku Bulońskiego. W opactwie w Hautecombe pozostał w dalszym ciągu ksiądz Antoni Baraniak⁹². W Paryżu był wielokrotnie przesłuchiwany. Hitlerowcy starali się wywrzeć nacisk na Prymasa, by ten nie angażował się i nie wypowiadał przeciwko działaniom III Rzeszy. Wobec nieugiętej postawy i braku zgody na współpracę⁹³ już w marcu 1944 roku Niemcy zamierzali umieścić Prymasa Polski w innym miejscu. Zdecydowano, by zamieszkał w domu Zgromadzenia św. Pawła w Bar-le-Duc (avenue Poincaré 36)⁹⁴. 5 kwietnia 1944 roku o godzinie 16.25 Valeri wysłał do Watykanu, do kardynała Moglinione depeszę: „Vichy, 5 kwiecień, 16.25. nr. 464. pilne. Kardynał Hlond wolny. Przydzielony areszt domowy w Bar-le-Duc. Raport”⁹⁵.

Prymas przebywał tam pod nadzorem policji od 5 kwietnia do 28 sierpnia 1944 roku. Prawdopodobnie Niemcy chcieli przekonać go, by wrócił do kraju i w ten sposób przysłużył się propagandzie nazistowskiej⁹⁶. Była to znacząca zmiana w polityce Niemiec, gdyż w 1940 roku nie wyrazili oni zgody na powrót Hlonda do kraju⁹⁷. 6 kwietnia 1944 roku Prymas wysłał list do nuncjusza w Vichy Valerio Valeri z informacją o swoim miejscu pobytu wraz ze swoim sekretarzem Filipiakiem, informując jednocześnie o dobrym stanie zdrowia, choć powietrze w Bar-Le-Duc było bardziej rześkie („un peu plus frais”) niż w Paryżu. Prosił o przesłanie l’Annuario Pontificio na 1944 rok⁹⁸. Powiadomiono również

jugerait utile et bon de faire pour essayer d’obtenir la libération de votre Vénérable Primat de Pologne. En union de prières avec vous, chez Monsieur l’Abbé”. Tamże.

⁹⁰ Maglione do Orseniego, Watykan z 26 marca 1944, w: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 866.

⁹¹ Pisze o tym liście ksiądz Antoni Baraniak. Zob. *Baraniak do Wędziocha*, Hautecombe z 14 marca 1944, w: APMK, sygn. B III.

⁹² Pomimo że ojciec Bronisław Panek pisze, iż ksiądz Antoni Baraniak wyjechał z opactwa w Hautecombe w tym samym dniu, w którym nastąpiło aresztowanie kardynała Augusta Hlonda, tj. 3 lutego 1944 roku, to jednak w archiwum Polskiej Misji Katolickiej zachował się list (odręczny) księdza Baraniaka skierowany do Czesława Wędziocha z 14 marca 1944 roku pisany z Hautecombe. Zob. B. Panek, *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. XVII-1/II: *Księża Polscy w duszpasterstwie na Terenie Francji południowej (1940-1945)*, s. 37; *Baraniak do Wędziocha*, Hautecombe z 14 marca 1944, w: APMK, sygn. B III.

⁹³ B. Filipiak, *Niektóre wiadomości o Kardynale...*, s. 483-488.

⁹⁴ W. Zahorski, *L’Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 616; *Rapport sur l’arrivée et le séjour de son éminence le cardinal Hlond, a Bar-Le-Duc*, écrit par Solur Landrey (mars-août 1944), w: tamże, s. 940-946, Annexe nr 67; T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 27.

⁹⁵ *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 866.

⁹⁶ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 28-29.

⁹⁷ S. Wilk, *Kardynał August Hlond...*, s. 139.

⁹⁸ „Je tiens beaucoup à informer Votre Excellence, que je ne trouve depuis hier à Bar-le-Duc, où je suis logé, avec mon secrétaire l’abbé Filipiak, dans les appartements épiscopaux chez les Petites

kardynała Emmanuela Suharda⁹⁹, który 17 kwietnia 1944 roku wysłał list do Prymasa Polski¹⁰⁰.

O przewiezieniu i osadzeniu Prymasa Polski w Bar-le Douc został powiadomiony Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. W archiwum Misji zachowała się odręczna notatka (niestety bez podpisu, daty i miejsca): „Kardynał Prymas, aresztowany przez gestapo w opactwie Hautecombe dnia 3 lutego został następnego dnia przewieziony do centrali policyjnej przy ulicy Focha¹⁰¹ w Paryżu. Przez dwa miesiące był więziony w warunkach trudnych i upokarzających. Po odrzuceniu propozycji niezgodnych z suwerennością Rzeczypospolitej i prawami Prymasa polskiego został dnia 5 kwietnia odstawiony na rozkaz Hitlera pod eskortą policyjną do Buc-le-Douc w Lotaryngii. Dzięki interwencjom Ojca Św. Kardynał Prymas chwilowo nie jest więziony w koszarach policyjnych, lecz internowany w klasztorze, atoli pod nadzorem miejscowej jednostki gestapo”¹⁰².

Być może została ona sporządzona po wizycie i rozmowie księdza Czesława Wędziocha z kardynałem Augustem Hlondem 10 kwietnia 1944 roku¹⁰³. Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji 14 kwietnia 1944 roku przekazał przełożonym wspólnot Maronickiej, Belgijsko-Flamandzkiej, Ormiańskiej, Grecko-Melchickiej, Hiszpańskiej, Włoskiej, Ukraińskiej, Rosyjskiej, Syryjskiej, Chaldejskiej, prowincjała Zgromadzenia Ducha Świętego, prowincjała Misjonarzy Oblatów oraz proboszczów dwóch parafii, Madelaine w Paryżu oraz w Betzu (Oise), wiadomości o nowym miejscu pobytu Prymasa¹⁰⁴. Dwa dni później, 16 kwietnia podobną informację, z dopiskiem o dobrym stanie zdrowia Prymasa Polski, skierowano do ordynariuszy diecezji w Lille, Lyonie, Autun, Soisson, Chartres, Blois, Beauvias,

Soeurs de St Paul, avenue Poincaré 36. Je me porte bien. L'air d'ici est un peu plus frais qu'à Paris, mais il me convient mieux. Je fais des démarches pour faire venir de l'Abbaye d'Hautecombe mes effets les plus nécessaires. Je serais très reconnaissant à Votre Excellence, si Vous vouliez bien signifier à Sa Sainteté mes hommages très fêliaux à l'occasion de l'imminente fête de Pâques. Je continue de prier avec tout le monde à l'intention de l'auguste et sacrée personne du Vicaire de Christ et pour le Saint-Siège. Je présente aussi à Votre Excellence mes vœux de Pâques cordiaux et reconnaissants, et souhaitant que la bénédiction divine accompagne toujours votre haute mission dans cette situation mondiale, de jour en jour plus compliquée. Peut-on avoir une copie de l'Annuaire Pontificio 1944? Je Vous en serais très obligé! Cyt. za : *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 867.

⁹⁹ *Rapport sur l'arrivée et le séjour...*, w: W. Zahorski, *L'Exil du primat de Pologne...*, t. 2, s. 941, Annexe nr 67.

¹⁰⁰ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 27.

¹⁰¹ Avenue Foch oraz Boulevard Flandrin łączą się w pobliżu Porte Dauphine w Paryżu.

¹⁰² APMK, Reakcje na aresztowanie kardynała Hlonda.

¹⁰³ O tym spotkaniu nuncjusz Valeri poinformował kardynała Maglione w depeszy z 12 kwietnia 1944. Zob. *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 866.

¹⁰⁴ „J'ai la joie de vous communiquer que Son Eminence le Cardinal Hlond, Primat de Pologne, dont nous étions sans nouvelles depuis son arrestation à Hautecombe le 3 février 1944, vient d'être transféré à Bar-le-Duc où j'ai eu le bonheur de le voir et de m'entretenir avec lui, car à présent sa condition est changée en celle de résidence surveillée. Son Eminence se montra très touchée quand je le lui ai dit l'émotion et les marques de sympathie qui nous affluèrent de toutes parts à la nouvelle de son arrestation. Elle m'a prié d'exprimer à tous sa reconnaissance et son fidèle souvenir”. APMK, Reakcje na aresztowanie kardynała Hlonda.

Dijon, Vannes, Nantes, Lucon, Arras, Verailles, Amiens, Meaux, Nancy, Troyes, Orleans, Poitiers, Bayeux, Langres, St. Die, Evreux, Besancon, Cambrai, Rennes, Reims, Rouen, Sens, Bourges, Tours, Bordeaux oraz biskupa Louisa Le Hunsec, Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Ducha Świętego (Duchacze)¹⁰⁵. Już 18 kwietnia zaczęły napływać na ręce księdza Czesława Wędziocha podziękowania za przekazanie wiadomości o Prymasie Polski. Wyrazy podziękowania za uwolnienie kardynała Augusta Hlonda przesłali kardynał Achille Liénart z Lille, kardynał Pierre Gerlier z Lyonu, biskup Maurice-Louis Dubourg z Besancon, biskup Guillaume-Marius Sembel z Dijon, biskup Clément Roques z Rennes, biskup Eugène-Joseph-Marie Le Bellec z Vannes, Louis Le Hunsec, biskup tytularny Europus, Przełożony Generalny Zgromadzenia Ducha Świętego (Duchacze), biskup Pierre André Charles Petit de Julleville z Rouen, biskup Lucien-Sidroine Lebrun z Autun, biskup Louis-Augustin Marmottin z Reims, biskup Felix Roeder z Beauvais, biskup Antoine-Marie Cazaux z Lucon, biskup Jean-Arthur Chollet z Cambrai, biskup Benjamin-Octave Roland-Gosselin z Versailles, Paul Richaud biskup Laval, biskup Émile Blanchet z Saint-Dié, biskup Frédéric-Edouard-Camille Lamy z Sens, biskup Joseph Charles Lefèbvre z Bourges, biskup Louis Joseph Gaillard z Tours, biskup Raoul Harscouët z Chartres, Georges-Eugène-Emile Choquet biskup z Tarbers i Lourdes, Maurice Feltn z Bordeaux, François-Marie Picaud biskup z Bayeux i Lisieux, biskup Alphonse Paul Désiré Gaudron z Evreux, Octave Pasquet biskup Sées (Sées), Georges François Xavier Marie Grente, biskup Mans, Archimandryta Jean Chiniara przełożony Greckiego Melchickiego Kościoła Katolickiego (Parafia Saint Julien le Pauvre) z Paryża, ojciec Christophe Dumont o.p. dyrektor centrum studiów ekumenicznych „Istina” w Paryżu, Siostry Polskie z Amiens (Couvent de Louvencourt), Siostry ze Zgromadzenia Świętej Rodziny z Amiens. Prosilili o przekazanie pozdrowień i zapewniali o modlitwie w intencji Prymasa Polski¹⁰⁶

¹⁰⁵ „Excellence, j'ai la joie de vous annoncer que Son Eminence le Cardinal HLOND dont nous étions sans nouvelles depuis le 3 Fevrier 1944, après deux mois de réclusion a Paris, vient d'être transféré par les autorités occupantes à Bar-le-Duc. Le 10 Avril, j'ai eu le bonheur de voir Son Eminence et de m'entretenir avec Elle car à présent sa situation est celle de la «résidence surveillée». Son Eminence se montra très touchée quand je lui ai dit l'émotion et la sympathie de l'Episcopat Francais à la nouvelle de son arrestation. Il m'a chargé de vous exprimer, Excellence, sa reconnaissance et son fidèle souvenir. L'état de santé de Son Eminence est satisfaisant malgré les événements. Le Jeudi Saint, pour la première fois depuis son arrestation, Elle a eu le bonheur de célébrer la sainte messe. Daignez agréer, Excellence, l'hommage de mon respect le plus profond”. Tamże.

¹⁰⁶ Dla przykładu kardynał Achille Liénart z Lille w liście z 19 kwietnia 1944 roku pisał: „Cher Monsieur le Recteur. Je vous remercie de m'avoir annoncé l'heureuse nouvelle de la libération partielle de S.E. le Cardinal Hlond. Après l'angoisse que nous avait causé son arrestation et sa réclusion, je ne puis que remercier Dieu de nous l'avoir rendu sain et sauf. Je suis heureux de savoir que vous avez pu lui rendre visite et l'assurer de notre profonde sympathie. Elle lui demeurera fidèle au milieu de toutes les tribulations. Je vous donne l'assurance et vous prie d'agréer l'hommage de mes sentiments les plus dévoués”; abp Louis Joseph Gaillard z Tours w liście z 19 kwietnia 1944 roku pisał: „Remercie Dieu avec Vous des nouvelles rassurantes que vous avez bien voulu lui donner sur votre Vénéré Cardinal et il continue à prier à son intention, comme à toutes vos intentions. Respectueux et Dévoués Sentiments en N.S. [Notre Seigneur – M.K.]”. Tamże.

oraz pokoju w jego ojczyźnie¹⁰⁷, zaś biskup Eugène-Joseph-Marie Le Bellec z Vannes w liście z 18 kwietnia 1944 roku wyraził radość z faktu, że zwierzchnikowi Kościoła w Polsce umożliwiono wreszcie sprawowanie mszy świętej¹⁰⁸. Natomiast Siostry Polskie z Amiens (Couvent de Louvencourt) w dziękczynnym liście z okazji uwolnienia Prymasa Polski z 20 kwietnia 1944 roku wyjaśniły również genezę wybuchu wojny i uwięzienia Prymasa oraz, co ciekawe, wyszczególniły liczbę modlitw ofiarowanych w intencji kardynała Hlonda i ojczyzny:

„Przewielebny Ks. Rektorze Deo gratias! W imieniu Prz. Matki Przełożonej i całego Zgromadzenia, zasylamy Ks. Rektorowi najszczerze podziękowanie za tak drogom sercom naszym nowine. Uśmiech rozlał się na wszystkich obliczach, kiedy Nasza Prz. Matka Przełożona, kazała jednej z Sióstr przeczytać list na wspólnym zebraniu. Z głębi duszy odmówiliśmy «Laudate». Aby podziękować Boga i Matce Najświętszej za otrzymaną łaskę. I zarazem polecamy nadal w naszych modlitwach i cierpieniach. Jego Eminencję Ks. Kardynała Prymasa Hlonda. Ks. Prymas był i jest obecny w myślach naszych. W chwilach tak poważnych i niebezpiecznych dla Jego Eminencji, każda z nas zapytywała się sama siebie w obecności Bożej. Coby mogło być Bogu najmilszemu, aby wybawić jak najwcześniej, z więzów Tego, Który nie był zaaresztowany jako winowajca, lecz jako ofiara za grzechy ludu swego. To nie człowiek, lecz grzech powodem tej strasznej wojny. Bóg Sodome i Gomore ogniem z nieba spalił. Nie oszczędzając ni niewiast ni dzieci. Czyż ta wojna nie jest obrazem kary Bożej? Za to wszystko zło co się dopełnia. Świat cały pragnie pokoju sprawiedliwego. Lecz ile jest takich dusz, co się dobrze modlą i czynią pokutę za grzechy całego świata?... Bóg da nam pokój, lecz wtedy dopiero, kiedy zobaczy serca skruszone prawdziwym żalem, a nie przepelnione namiętnościami. Które pędzą naturę ludzką, jak zwierze nierozsądne. Nie wszystkie niewiasty i dzieci, lecz niestety jak jest duża liczba takich... Jakie ich prowadzenie? Przykazania Boże i Kościelne, to formuła na papierze. I my osoby Bogu poświęcone... jak dużo nam brakuje do tego, czego Bóg od nas żąda. A więc nic dziwnego, że wojna trwa. Łączymy się jak najściślej w zakończeniu krucjaty modlitw. Oby w tej pięknej uroczystości Matka Najświętsza odniosła prawdziwe zwycięstwo nad duszami. Nie tylko tych wszystkich wiernych dziatek. Które Ją tam błagać będą, lecz nad całą naszą ukochaną Ojczyzną. I na pewno

¹⁰⁷ Arcybiskup Maurice Feltin z Bordeaux w liście z 18 kwietnia 1944 roku pisał: „Présente ses hommages à Monsieur le recteur de la Mission polonaise et le remercie très vivement de la nouvelle qu'il lui a fait parvenir sur Son Eminence le Cardinal Hlond. Le [sic !] est heureux de savoir que, malgré la dureté de l'épreuve, la santé de Son Eminence est satisfaisante et il prie Monsieur le Recteur de vouloir bien rassurer à l'occasion, Son Eminence que l'Archevêque de Bordeaux n'oublie pas en ses prières, qu'il forme les vœux les plus ardents de vie pacifiée pour la pauvre Pologne et son vénéré”. Tamże.

¹⁰⁸ „Monsieur le recteur, Je m'empresse de vous remercier de la nouvelle que vous avez bien voulu m'annoncer. C'est un vrai soulagement que d'apprendre que Son Eminence le Cardinal Hlond n'est plus en réclusion. L'affliction était profonde et unanime devant un pareil événement. Prions pour que Son Eminence soit en liberté sans tarder! Je suis heureux d'apprendre que la santé du Vénéré Cardinal soit satisfaisante, et qu'il ait pu célébrer la Sainte-Messe à partir de Jeudi Saint. Que le Seigneur ait pitié de son Eglise et nous donne bientôt la paix, la vraie, la sienne ! Veuillez agréer, Monsieur le recteur (peut-être, je dis Monseigneur, je ne sais), l'hommage de mon religieux”. Tamże.

Jezus, Boski nasz Odkupiciel wzruszy się w dobroci i miłosierdziu swoim. Oby radość uczynić pragnieniom Ks. Rektora, dorzucamy do Waszego pięknego wianka, splecionego naszej dobrej Matce. Królowej Korony Polskiej, kilka świeżych wiosennych kwiatów. Zebranych z radością ku większej czci i chwale Tej, Która jest wszechwładną przy Tronie Bożym. Ave Maria 15.483 i 320 i 670, Różańców: 213 i 23 i 7; całych Różańców: 276. Upraszamy Ks. Rektora o dalsze nowiny od jego Eminencji Ks. Kardynała. Załączamy osobne Pozdrowienie w Chrystusie dla Ks. Prymasa, z życzeniami dobrego zdrowia i siły w tak smutnych, lecz heroicznym czasie. Dziękujemy serdecznie za błogosławieństwo i polecamy się modlitwom. Z wyrazami głębokiej czci płacemy serdeczne pozdrowienia w Chrystusie. Siostry Polskie w Amiens⁹⁹.

Natomiast „10 tysięcy ave” w intencji Prymasa odmówiły siostry zakonne z innego zgromadzenia, mającego swoją siedzibę w Amiens (Siostry ze Zgromadzenie Świętej Rodziny z Amiens)¹⁰⁹.

31 sierpnia Pro-sekretarz Stanu Stolicy Świętej ksiądz Domenico Tardini z Watykanu interweniował przez nuncjusza w Berlinie u władz niemieckich, domagając się wiadomości o kardynale Augustie Hlondzie¹¹⁰. W odpowiedzi z 13 września 1944 roku biskup Cesare Orsenigo informował Watykan, że władze niemieckie zdecydowały osadzić Prymas Polski w klasztorze sióstr „Suore della Cristiana Carità” w Wicynbruck (sic!). Jednak nuncjuszowi nie udało się dowiedzieć, czy polski kardynał już tam się znajduje¹¹¹. W rzeczywistości już 28 sierpnia 1944 roku Prymas Hlond został przewieziony do Metz. Dwa dni później, 30 sierpnia 1944, został zakwaterowany wraz z księdzem Bolesławem Filipiakiem w Wiedenbruck w Westfalii. Zostali oswobodzeni 1 kwietnia 1945 roku przez armię amerykańską. 8 kwietnia odlecieli do Paryża, gdzie spędzili dwa tygodnie¹¹². W stolicy Francji zwierzchnik Kościoła w Polsce spotkał się kilkakrotnie z nuncjuszem Angelo Roncallim, który był zachwycony zachowaną, pomimo represji, bystrością umysłu Prymasa¹¹³. Powracając do Poznania 20 lipca 1945 roku, Prymas Polski skończył swą tułaczkę. W liście z 13 lipca 1946 roku do ambasadora Francji Rogera Garreau pisał, że zachował najlepsze wspomnienia z pobytu na uchodźctwie we Francji¹¹⁴.

Zachowane w archiwum PKM w Paryżu materiały pozwalają uzupełnić dotychczasową wiedzę o życiu i działalności księdza kardynała Augusta Hlonda w czasie II wojny światowej. Są również świadectwem szacunku, jakim był on darzony przez przedstawicieli Kościoła we Francji.

Słowa kluczowe: August Hlond, II wojna światowa, kościół we Francji
 Keywords : August Hlond, World War II, Church in France

¹⁰⁹ List z 20 kwietnia 1944 roku.

¹¹⁰ *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne...*, s. 876.

¹¹¹ Tamże, s. 877.

¹¹² B. Filipiak, *Niektóre wiadomości o Kardynale...*, s. 489.

¹¹³ A. G. Roncalli, „*Journal de France*” (1945-1948), t. 1, Paris 2006, s. 84-86, 88-89.

¹¹⁴ T. Wyrwa, *Prymas Hlond we Francji...*, s. 29-30.